GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 53.

W NIEDZIELĘ DNIA 4 LIPCA 1802

Z Wiednia d. 26. Czerwca.

Na dzień 1 Lipca tuteysi kollektorowie C. K. lotteryi będą mieli losy nowey lotteryi klassyczney, do których z prowincyy życzący ich sobie mogą się udać.

D. 30 Maia umarł tu Franciszek S. Państwa Rzymskiego baron de Kienmayer, C. K. Czesnik, konsyliarz appelacyyny niższey Austryi i naywyższey kancelaryi marszałkowskiey dyrektor. Wszystkie urzędy, które od roku 1775 piastował, znaywiększą odbywał pilnością, a co mu wolnego od nich czasu zostawało, poświęcał fizycznym naukom, z których niektóre materyały do dziennika fizycznego przez *la Metterie* wydawanego dostarczał.

W Presburgu d. 20 Czerwca była schadzka u dworu. — D. 18 było prowincyalne, d. 19 dwunaste, a d. 21 trzynaste posiedzenie seymu, na których roztrząsano i ukończono toczącą się materyą względem dopełnienia węgierskich regimentow i obmyślenie funduszu na ich utrzymanie.

Kamera Wetzlarska podała głowie Rzeszy i seymowi obszerny rapport względem teraźnieyszego iey położenia. Przez odpadnienie lewego brzegu Renu i zmnieyszenie przezto niektórych stanow Rzeszy, nie dostaie do pensyi iey członkom 8000 talarow. Prosi zatem o obmyślenie na to funduszu i dla tego z przybraniem brakuiących członkow się wstrzymuie.

Z Brynu d. 26. Czerwca.

Wiadomości od granic tureckich pod d. 14 t. m. ciągle potwierdzaią, że wielu Boiarow z żonami i dziecmi, tudzież wiele żon i dzieci bez mężow i oycow z kosztownieyszemi rzeczami przenieśli się w kray cesarski, dopoki burza w ich oyczyznie nie przeminie. Handel iednak żadney przeszkody nie ponosi, i własność kupcow iest nayświątobliwiey od Pasmana Oglu szanowaną.

Hassan bey z dwoma kolegami wypędzony przez Janczarow z Belgradu, który się dotąd na komorze cesarskiey bawił, otrzymał teraz rozkaz pośpieszac w kray turecki. Wnoszą stąd niektórzy, że nowa wyprawa przeciw Belgradowi iest przedsiębrana.

D. 25 Maia zawinął do portu konstantynopolitańskiego okręt kupiecki francuzki, i wiele austryackich.

Idąca dla rozruchow przez Warnę i czar-

ne morze poczta wiedeńska do Konstantynopola zatonęła niedawno na czarnem morzu, została iednak wydobytą lubo nie bez szkody.

Buntownik Giorgi Osman z 12,000 woyska okopał się przy Kirke-Eklasie o 12 mil od Adryanopola. Wysłany beklerbey basza Aly z mocnym korpusem nic dotąd przeciwko niemu nie przedsięwziął.

D. 23 Maia Aga ianczarski z woyskiem swoiem powrocił na 2 okrętach z Egiptu do Konstantynopola.

Pomiędzy Rossyą i władzcą Persyi Babakanem wybuchła woyna. Armia rossyyska stoi obozem przy Ghilau nad morzem Kaspiyskiem.

W kraiu Oman powstało religiyne prześladowanie pomiędzy deistami i mahometanami. Deiści zamknęli Imana Maskatu w własnem iego mieszkaniu, ale mu już na pomoc ciągną woyska baszy bagdadzkiego.

W tym momencie odbieramy z Rzymu wiadomość, że Król Sardyński złożył koronę i tę oddał Xciu Aosty, zięciowi Arcy Xięcia Ferdynanda. On sam wymowiwszy sobie pewną summę pieniędzy co rocznie, chce reśtę dni pobożnie w Rzymie zakończyć. Mowią nawet, że kardynałem zostanie.

Z Paryża d. 14. *Czerwca.*

Wczorayszy Monitor zawiera nadesłane z St. Domingo depesze w następuiącey osnowie:

List jenerała Leclerc do ministra marynarki z głowney kwatery Kapu dnia 18 *Floreal* (8 *Maia* 1802.)

Ob. Ministrze! Posełam Ci iako nayśpiesznieу ob. Bruyres moiego adjutanta z doniesieniem o szczęśliwych zdarzeniach, które tey wielkiey i piękney osadzie pokoy przywrociły. Postrach panował w całym obozie pobitych i rozproszonych powstańcow. Bez magazynow, bez ammunicyi, bananasy były iedyną ich strawą. Przybycie eskadry z Flesyngi i Hawru ostatni im koniec położyło.

Chrystof kazał mi oznaymić, że był zawsze przyiacielem białych, których towarzyskie przymioty i wiadomości więcey sobie szacuie, niż inny koloru iego, że wszyscy Europeanie na St. Domingo będący, mogą zaświadczyć o iego względem nich postępowaniu, że często kroć nie uchronne okoliczności, które kieruią postępkami ludzi piastuiących dostoieństwa publiczne, nie pozwalały mu okazywać się takim, iakby sobie był życzył; słowem, że chciałby wiedzieć, czyli ieszcze iakowa nadzieia bezpieczeństwa dla niego pozostała.

Odpowiedziałem mu, że lud francuzki zawsze iest skłonny do przebaczenia, skoro żal po występku nastąpi, że pierwszy konsul zwykł bydź łaskawym na błędy ludzkie, i że iedna zła sprawa, iakieżkolwiek skutki za sobą ciągnąca nie zaciera pamięci uczynionych przysług, że wyznania iego zgadzaią się z wiadomościami, którem o iego postępkach przed moim wyiazdem odebrał; słowem że skoro się podda, niema żadney przyczyny bydź niespokoynym.

Jeszcze on stał w swem mieyscu, gdy niektóre oddziały zaczęły go ścigać, i zaszło kilka małych utarczek. Chrystof oznaymił mi, że czeka na moie rozkazy. Kazałem mu więc rozpuścić plantownikow, ściągnąć woyska pod iego dowodztwem będące, a samemu udadź się do Kapu. Uiścił się we wszystkiem. Do Kapu powrociło więcey 2000 obywatelow, którzy się w nayodlegleyszych gorach znaydowali. Jego magazyny i armaty dostały się w ręce nasze, i blizko 1200 ludzi liniowego woyska. Część tych żołnierzy rozbroiono i na plantacye odesłano, a druga część będzie do woyska osadowego wcielona.

Poddanie się Chrystofa dokonało upadek

Touſſainta. Użył on wszyſtkich sposobow do uwiadomienia mię o swoim opłakanym losie, i jak dalece mu to ieſt przykro toczyć dłużey woynę bez celu. Dodał nakoniec, że nieszczęśliwe okoliczności iuż i tak wiele złego sprawiły, ale że on iakożkolwiek potężna ieſt armia francuzka ma ieszcze sił dosyć do roznoszenia pożogow i spuſtoszeń, i przedania nader drogo życia swego, któreby kiedyś mogło bydź użytecznem głowney oyczyznie.

Te często powtarzane odezwy dały mi powod do głębokich namyślań.

Jeszcze trzy części osady uszły spuſtoszenia; Touſſaint i czarni niszczący St. Domingo nie widzieli Francyi, o naszey potędze i charakterze fałszywe tylko od lat 12 mieli wyobrażenia.

Oznaymiłem więc Touſſaintowi, że ieszcze nie minęła godzina przebaczenia iemu, i kazałem mu do Kapu ſię udadź. Korzyſtał z tego pozwolenia: przybył błagaiąc łaski i poprzyſiągł dla Francyi wierność. Przyiąłem iego poddanie ſię, i zaleciłem mu udadź ſię do iedney plantacyi przy Gonaives, i nieoddalać ſię ſtamtąd bez mego pozwolenia. Deſſalina wysłałem na plantacye przy St. Mare. Wszyscy plantownicy, którzy byli uwiedzeni iuż powrocili do domow. Część żołnierzy czarnych myślę umieścic w woyskach osadowych.

Magazyny i armaty, które po urwiſtych skałach i zaroślach pokryli, są nam wydawane codziennie. Jeszcze mieli więcey 100 armat.

Zaczyna ſię teraz nowa epoka. Uyrzysz, Ob. Miniſtrze, ze wszyſtkich krokow przedſięwziętych, iak dalece urządzeniem tego kraiu zatrudniamy ſię. Teraz zaczyna ſię dżdżyſta pora roku. Ale ponieważ woyska nasze iuż wypocząć mogą, zatem nie wielką ſtratę ponieść im przyydzie. Dzięki twey troskliwości mamy podoſtatkiem wszyſtkiego. Pozdrowienie i uszanowanie. — Podpisano *Leclerc.*

Liſt jenerała Leclerc do miniſtra marynarki z Kapu d. 9 Maia (19 Floreal) X. R. F.

Praca około odnowienia Kapu, idzie z taką czynnością, iakiey sobie i wyobrazić ieſt trudno. To miaſto podnosi ſię iuż ze swoich popiołow. Nie wiem ieszcze o szkodach, które inne okolice wyspy poniosły, lecz ile miarkować, mogą więcey niż trzy części osady ocalone zoſtały. Powiat Artybonity, cała część południowa, Mole, i twierdza Liberte są ocalone. Okręty amerykańskie zawiiaią często z mąką, tarcicami i innemi materyałami do budowli. Ob. Pichon donosi mi, że Amerykanie bardzo są niekontenci ze śródkow które w czaſie moiego przybycia przedſięwziąłem. Lecz sądzę że ſię nie słusznie o przeszłość urażaią. Agenci rządu amerykańskiego znaydowali ſię przy Touſſaintcie i byli mu pokusą do złego. Karabiny, armaty, proch i t. d. od czasu punktow przedugodnych dowożono mu z Ameryki połnocney. Muſiałem więc użyc takich śródkow dla przerwania komunikacyi z rokoszanami. Nasi kommiſſarze w Ameryce nie dosyć pilnie chodzą około dobra skarbu narodowego. Naprawa małego brygu który mi przysłali, kosztowała 28000 frankow, a cały bryg niewart był i połowy. Handel narodowy zaczyna mi po kilka ſtatkow doſtawiać. Rozkazałem, aby syſtema kolonialne ile możności przywrocić. Zawiiaiące z Francyi okręty nic nie płacą od swoich towarow; od tych zaś które wywożą po 10 od 100 płacą, co zdaniem moim na 5 zmnieyszycby należało. Z reſtą czekam w tey mierze twego rozkazu. To handlowi szkodzić nie będzie, ponieważ możesz opłaty na zachodzie otyleż zmnieyszyć. Ta osada może nadto wszelkie urządzenia handlowe przyiąć, i gdy nasze handlowe miaſta

będą w ſtanie opatrzenia nas we wszyſtkie potrzeby, w krotce będziemy mogli edykt 1784 roku tyczący ſię ceł przywrocić. Zreſztą, Obywatelu Miniſtrze, upewniy pierwszego konsula, żem na krok nie odſtąpił danych mi zleceń tak co do polityki, iako i co do handlu, i że dnia, w którym handel St. Domingo zakwitnie wyglądam iako chwili szczęścia dla mnie i dla armii, ponieważ, owocem woyny osadowey powinien bydź tryumf handlu. Posłałem jenerała Dugna do części południowey. Jenerał Rochambeau ſtoi w okolicy St. Marc. Nie można dosyć pochwalić całey armii, ale przysługi jenerała Rochambeau i czynność jeneralnego kommiſſarza Daure na szczególniey szą zasługuią pochwałę. Pozdrowienie i uszanowanie.

Podpisano *Leclerc.*

Dziennik obrońcow mieści w sobie liſt z Kapu pod d. 8 Maia, w którym między innem wyraża: "Zaſtałem wczoray Touſſainta u jenerała Leclerka, i widziałem w nim szanownego męża. Wszyſtko, co mowił, było bardzo ważne. Poſiada on wielki rozsądek, przezorność i wszyſtkie przymioty jenerała kommenderuiącego. Ten mąż bardzo przewyższa swoich wspołkolorowych. Dotąd miano o nim w Europie wyobażenie bardzo fałszywe."

Wielu cywilnych urzędnikow, którzy na St. Domingo za czasu Louvertura uſtanowieni byli, przekazali swoim familiom we Francyi część swoiey pensyi, które im z kaſſy marynarki dawane były. Rząd kazał im te pensye wypłacać, chociaż wielu z nich utrzymywało ſtronę rokoszanow.

Jenerał Morand po nader niebezpieczney podroży przybył do Korsyki.

Radzca ſtanu Desfermont zoſtał mianowany jeneralnym dyrektorem do obrachowania długow narodowych.

Ob. Thierry w la Haye w departamencie Indry i Loiry otrzymał na swoią prozbę od miniſtra wewnętrznego posąg Dekarta, który umieści w la Haye w tym pokoiu, gdzie ſię ten wielki mąż rodził.

Jenerał Richepanse iuż przybył na Gwadelupę, gdzie naywiększa spokoyność panuie.

Latarnia morska w Oſtendzie iuż ieſt wyporządzona, gdzie od 4 Lipca będzie ſię palił znakowy ogień.

Pierwszy konsul na przełożenia naszych miaſt handlowych oświadczył, że handel do Indyy wschodnich, Afryki, i innych osad ieſt wolny dla wszyſtkich obywatelow francuzkich, i żadney nie będzie uprzywileiowaney kompanii.

Hieronim Bonaparte przybył do Nantes d. 9 Czerwca.

Przybyły do Madrytu officyer od gwardyi konsularney ma zlecenie w imieniu pierwszego konsula ofiarować w upominku Królowi Hiszpańskiemu 6 fuzyy, 2 karabiny, i 2 pary piſtoletów nadzwyczaynie piękney roboty, i nader wielkiey wartości.

Dnia 15. Czerwca.

Przy Grenoble aresztowano iednego oszuſta, który ludzi zwodził, udaiąc ſię za syna Bożego.

W Hawanie, dokąd okrętow amerykańskich nieprzypuszczaią, panuie niedoſtatek żywności.

Miniſter wewnętrzny zoſtał upełnomocniony do zawierania kontraktow z kompaniami, dla robienia w Belgium nowych gościeńcow i utrzymywania ich przez lat 12.

Nasz bywszy poseł w Kopenhadze jenerał Macdouald wchodzi w związki małżeńskie z wdową pozoſtałą po poległym we Włoszech jenerale Joubercie.

Tuteyszy prefekt policyi Dubois przesłał miniſtrowi wewnętrznemu głosy zebrane za

dożywotnim konsulatem Bonapartego. " Uyrzysz z ukontentowaniem, Obywatelu, dodał na końcu, że nie wielu sprzeciwiło się dożywotniemu konsulatowi, a ci nawet takiemi zdanie swoie wsparli dowodami, że iawnie okazuie się z nich iak wielką maią ufność i podziwienie względem iego osoby. ,,

Kupcy antwerpscy uskarżali się na zakaz wprowadzania do ich portu tabaki, ponieważ w tym razie amerykańskie okręty, będą się udawać do Hollandyi.

Rząd tymczasowy na Gwadelupie pod jenerałem Pelage uskarża się w okolniku do kupcow francuzkich wydanym, że fregaty angielskie za namową Lacrosse chciały ogłodzić wyspę, ponieważ przeznaczone tam okręty prowadziły do Dominiki i do les Saints. Wiele iednak uszły ich baczności; w krótce to krążenie ustanie, a osada na nowo stanie się pięknym przedmiotem handlowych spekulacyy.

Rząd wyrokiem swoim pozwolił ustanowić w Strasburgu skład zakazanych i zagranicznych towarow, które tam przez 3 miesiące bez żadney opłaty zostawać maią. Po upłynieniu tego czasu towary albo się odeślą na powrot do Niemiec albo cło zapłacą.

Z Warszawy d. 29. Czerwca.

Krolestwo Jchmć wraz z Xiążętami Pruskiemi Henrykiem i Wilhelmem, przenocowawszy z 21 na 22 w Przasnyszu, przybyli do Pułtuska, gdzie Xiąże Biskup tameczny wspaniale ich u siebie przyymował. Po iednogodzinnym zabawieniu się, i po śniadaniu, udali się Krolestwo Jchmość w dalszą drogę. W Zegrzu nad rzeką Narwią, podobnież byli przyymowani, gdzie był rozbity namiot, bogatemi staroświeckiemi kobiercami wyłożony. Tam wypocząwszy przeszło poł godziny, przewieźli się przez wspomnioną rzekę batami sprowadzonemi z Jabłonny. Stanąwszy w Jabłonnie, Xiążę Jozef Poniatowski, w należytym Krolestwo Jchmć przyymował sposobie. Nakoniec wieczorem między siodmą i osmą Krolestwo Jchmc przybyli do tuteyszego miasta. Cechy z chorągwiami stoiące, tudzież znaczna liczba mieszkańcow i radosne okrzyki, dowiodły, ile serca tuteyszych obywatelow do dobrego swego przychylne są Oyca.—Wysiadłszy w zamku przyymowani byli od JW. Gubernatora de Köhler, z officyerami tak garnizonowemi, iako też świeżo na rewiią przybyłemi, od magistratur rządowych, tudzież od licznie zgromadzonych Panow, ubranych w dąwnieysze mundury woiewodzkie. JW. Gubernator oddawszy w ręce Monarchy rapport woyskowy, odebrał zlecenie, ażeby na dzień następuiący woysko było przygotowane do ogólney rewii.

Nazaiutrz, to iest: d. 23 t. m. odprawiła się ogólna rewiia, na którey Król Jmć, Krolowa Jmć, Xiążęta Pruscy Henryk i Wilhelm, znaydowali się. W czasie iey, Monarcha przyozdobił orderem orła czerwonego JW. jenerała leytn: de Rüts, męża cnotą i talentami znakomitego.—Wieczorem o godzinie 6 ziechali się do zamku, damy przybrane w tuniki i greczynki kosztownie haftowane, ozdobione perłami i brylantami, iako też kawalerowie rożnych orderow, oraz wiele innych osob w rozmaitych mundurach. Damy prezentowane były przez JW. Hrabinę de Voss, z listy sobie podaney, a mężczyzni przez JW. Czackiego starostę nowogrodzkiego. Ztamtąd wszyscy udali się do JW. Gubernatora de Köhler na assamble, dla Królestwa Jchmć wspaniale przygotowane, które rozpoczęła Królowa Jmć z JW. Gubernatorem. Między 11 i 12 w nocy, Krolestwo Jchmc powrocili do zamku.

Dnia 24 odprawiła się jeneralna rewia z

ogniem, na którey podobnież Kroleſtwo z Xiążętami Henrykiem i Wilhelmem ſię znaydowali.—Wieczorem zaś JW. Raczyński bywszy marszałek koronny dawał wspaniałe u ſiebie aſſamble. Ulice Długa i Miodowa, którędy Kroleſtwo Jchmość powracali do zamku, były illuminowane.

Dnia 25 odprawiła ſię druga jeneralna rewia, w przytomności Kroleſtwa Jchmć i Xżąt Pruskich. Monarcha bardzo był ukontentowany z czynionych obrotow woyskowych.——— Oprocz garnizonu tuteyszego, przybyły na rewiią naſtępuiące regimenta: dwa regimenta huzarow JW. de Köhler, i JW. de Glaser. Brygada Fizilierow JW. de Oswald, złożona z 3 batalionow, to ieſt: z batalionu de Oswald, batalionu de Greiffenberg, i batalionu barona de Klock.—Liczba całego woyska do kilkunaſtu tyſięcy wynoſiła.

Na dniu 25 t. m. Króleſtwo Jchmość odwiedzili JP. Baccerellego sławnego malarza, i płody ręki iego oglądali. Tegoż dnia Królowa Jmć była na teatrze, JPani Delicati, śpiewaczka Włoska, ſtosowny do okoliczności hymn śpiewała. Wieczorem zaś Króleſtwo Jchmć z Xiążętami Pruskiemi Henrykiem i Wilhelmem, znaydowali ſię na balu u JO. Xcia Józefa Poniatowskiego, gdzie do godziny 12 w nocy ſię bawili.

D. 26 odprawiła ſię trzecia jeneralna rewia z ogniem, na którey Król Jmć ſię znaydował. Królowa Jmć wyiechała rano, a Król Jmć w samo południe, powrociwszy z rewii. Cechy zacząwszy od zamku, ſtały z chorągwiami podobnie, iak podczas wiazdu Nayiaśnieyszych Króleſtwa Jchmć.

Król Jmć w czaſie bytności swoiey w tuteyszym mieście, oprocz JW. jenerała leytnanta i kommendanta garnizonu de Rüts, udarowanego trzema tyſiącami talerow, zaszczycił orderem orła czerwonego JW. Raczyńskiego, bywszego marszałka nadwornego koronnego, i prezesa kommiſſyi bankowey, tudzież JW. Rybińskiego, biskup Kujawskiego, i Szembeka Płockiego. JW. gubernatora 5000 taler jen. de Thele 2000, i order pour le merite. Podpółkownika i kommendanta reg: huzarow JW. Kobiera, de Sellin, 1000 taler. JJ. Plötz i de Wagenfeld, półkownicy de Walſſen de Tchepe, de Weſtdorff, de Tümpling i major reg: Wagenfeldta, de Kerkow ordery pour le merite otrzymali.

Imperator Roſſyyski po widzeniu ſię z Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim w Memlu, przeieżdżał iuż przez Wilno, i ſtanął w Grodnie, zkąd do Petersburga powroci.

Z Madrytu d. 28. Maia.

Gazeta dworska ogłosiła traktat pokoiu który d. 4 Października r. p. między Hiszpanią i Roſſyą w Paryżu zawarty zoſtał w naſtępuiącey osnowie:

Król Jmć Hiszpański i Imperator Jmć Wszech Roſſyy zaięci rowną chęcią przywrocenia przyiacielskich związkow i dobrego porozumienia między obiema państwami i chcąc iak naykrotszą drogą przyyśdź do tego celu upoważnili niżey podpisanych pełnomocnikow, którzy się zgodzili na naſtępuiące artykuły:

Art. 1. Będzie przyiaźń, pokoy i dobre porozumienie między Królem Jmć Hiszpańskim i J. Imp. M. Wszech Roſſyy.

Art. 2. Dla utrzymania szczęśliwie przywroconego porządku rzeczy, będą mianować obadwory rezyduiących miniſtrow, co ma z początkiem 1802 roku, lub ieszcze prędzey naſtąpić.

Art. 3. Zaraz po ratyfikacy ninieyszego traktatu obay panuiący wydadzą w swoich

państwach urządzenia, i zalecą swoim poddanym, ażeby się tak iako poddani państw przyiacielskich, nawzaiem z sobą obchodzili, i w swoich handlach iako i inszych układach do tego wszystkiego stosowali, czego ninieyszym traktatem przywrocona przyiaźń wymaga.

Dla lepszey zaś pewności własnemi podpisami i pieczęciami stwierdzamy.

Dan w Paryżu d. 4 Października 1801.

Podp. *J. Mikołay de Azzara,*
Hr. Arkady Markow.

Powyższy traktat przez Krola Jmc Katolickiego d. 5 Grudnia 1801 w St. Loranza, a przez Imperatora Jmc d. 27 Lutego 1802 w Petersburgu ratyfikowany został, i ratyfikacye d. 5 Kwietnia w Paryżu między wspomnionemi pełnomocnikami wymienione zostały.

Żądania portugalskich poddanych względem zatrzymanych im rzeczy i okrętów przed zawarciem pokoiu z Portugalią, maią bydź iak nayspiesznicy zaspokoione.

Z Berna d. 6. Czerwca.

Rada mała na uczynioną uwagę przez iednego z iey członkow, że często, a nadewszystko od nieiakiego teraz czasu, są umieszczone wrożnych gazetach helweckich akta rządowe, które nigdy nie powinny były bydź ogłoszonemi; dla zaradzenia więcey nieprzyzwoitości postanowiła d. 2 b. m. wyrok następuiący: " Żaden akt rządowy iaki bądźkolwiek nie będzie odtąd udzielany n przez kancellarye rady małey i departamentow Redaktorom gazet bez pozwolenia na pismie szefa departamentu, lub naywyższego sekretarza rady małey. 2) Jeżeli, pomimo tego Redaktor gazety umieści w swoiey gazecie akt podobny niemaiąc podług niniey szego rozrządzenia pozwolenia na pismie, będzie w odpowiedzi, wydaiący mu go z kancellaryi będzie podobnież w odpowiedzi, a nawet mieysce swoie utraci. 3) Ninieyszy wyrok będzie przesłany do rożnych departamentow i przybity w kancellaryi rady małey.

Tegoż dnia Rada mała postanowiła co następuie:

" 1) Cenzura, ktora wyrokiem senatu na d. 12 Listopada 1801 zapadłym, prefektom narodowym wszystkich pism na publiczność w ich kantonie wychodzących oddana była, znosi się. 2) Prefektowie narodowi mieć iednakże będą baczne oko na pisma wychodzące w materyach politycznych i w przypadku gdyby co zawierały przeciwnego porządkowi i zdolnego do zamieszania spokoyności publiczney, powinni ie wstrzymać, a autorow do trybunałow odesłać. 3) W tym przypadku będą obowiązani prefektowie uwiadomić rząd o środkach iakich uzyli. 4) Wydawca albo drukarz wszelkiego gatunku pisma publicznego wydanego bez podpisu autora iest w odpowiedzi za to wszystko, co się w nim znayduie, i iest obowiązany pod karą 100 fr. imie swoie położyć. 5) Niniey szy wyrok będzie do wszystkich prefektow rozesłany i w dziennik ustaw wciągniony.

W Bernie d. 2 Czerwca 1802. Stathalter prezyd: małey rady, podp: *Ruttimann.*

Z Neapolu d. 25. Maia.

Ogłoszono tu depeszę krolewską, na mocy którey bywsi reprezentanci tak nazwaney Rzeplitey neapolitańskiey, i w przypadku śmierci dziedziczący po nich, są obowiązani złożyć do skarbu J. K. Mci nadgrody i płace odbierane w czasie ich urzędowania. Kwota pieniędzy maiąca się powrocić wynosi 30,000 czer. zł.

Dnia 15 b. m. sierżant od gwardyi z powodu burzenia spokokoyności publiczney był cwiczony aż do śmierci. Poźniey wiele osob aresztowano i na wyspę Lepari wywieziono. Mowią, iż z powodu napisania satyry przeciw Krolowi ściągnęły na siebie iego niełaskę. Pomiędzy temi osobami wymieniaią dwoch

mnichow Maria Pagano, Sycyliyczyka, kawalera maltańskiego, i syna Xiążęcia Cannito kommendanta gwardyi królewskiey.

Woyska francuzkie opuściły iuż zupełnie Abruzzo, a w tym momencie woyska tegoż narodu ſtoiące w prowincyi Pouille przechodzą przez Abruzzo. Nie znayduie ſię tam iuż więcey woyska tego narodu nad 1400, którzy wſiędą na okręty w Otrante. W przypadku zaś gdyby nie było w porcie tym potrzebnych ſtatkow udadzą ſię lądem do oyczyzny.

Z Hagi d. 19. *Czerwca.*

Dnia 16 t. m. kommiſſya z 4 członkow dyrektoryatu udała ſię do Leydy. Piec dzieſiąt iazdy otaczały powoz, przed któremi 2 trębaczow i 4 posłańcow ſtanu dla pomnożenia okazałości, iechało. Ta kommiſſya wysłana była na słuchanie imieniem rządu mowy łacińskiey, którą z uchwały akademii miał profeor Siegenbeck na obchod pokoiu.

Z Londynu d. 15. *Czerwca.*

Jenerał Hutchinson powrocił tu z Egiptu; lecz zawsze ieszcze ieſt chory. Na poselſtwo krolewskie parlament wyznaczył temu szacownemu wodzowi, który zdobył Egipt, roczną pensyą 2000 f. szt., która ſię nawet na iego naybliższych dwoch naſtępcow płci mężkiey rozciągać będzie.

Margrabina Anspach przybrała iuż tytuł Xżny Berkley, i służącym swoim liberyą familii krolewskiey purpurową ze złotem sprawiła.

Zołciowa gorączka pokazała się na naszych woiennych okrętach w zachodnich Indyach. Na admiralskim okręcie umarło na nią 164 ludzi. Poddanie ſię Touſſainta pozwoli niektóre woienne okręty ſtamtąd wrocić, przez co znaczne wydatki oszczędzone zoſtaną.

Ośmnaſtu więźniów ſtanu w twierdzy Jerzy, w liczbie których znayduie ſię Occonor, otrzymaią wolność, ale będą z kraiu wywiezieni, i iak słychać po Kuxhawen.

Lord Whitwort wybiera ſię w podroż do Paryża.—Rządca Dominiki, jenerał Johnson, był odwołany i półkownik Fullerton na iego mieysce mianowany; lecz po oſtatnim zaburzeniu cofniono ten rozkaz.—Mianowanie jenerała Andreoſſy ambaſſadorem francuzkim w Londynie powszechnie tu ieſt chwalone.

Dwanaście woiennych szalup wypłynie z Portsmut pod kontra admirałem Thornberough, dla wſtrzymania ukradkowego handlu.

Xżę Oranii przybył tu dla umowienia ſię z naszym rządem względem korpusu hollenderskich emigrantow.

Podług wiadomości z Diminiki pod d. 22 Kwietnia iuż tam rokosz uspokoiony zoſtał. Z 500 czarnych żołnierzy, którzy ten rokosz podnieśli, 370 złapano, a 40 do lasow uciekło. Nieukontentowanie ſtąd poszło, iż przymuszano żołnierzy do ścinania drzew, które officyerowie przedawali, i do osuszenia jeziora Moore bez żadney zapłaty. Maior Hamilton przywiozł tu z tey wyspy depesze do naszego rządu od rządcy Johnson i od admirała Lacroſſe do ob. Otto.

Z Ameryki odbieramy wiadomość, iż agent amerykański P. Laer powrocił d. 6 Maia z Kapu francuzkiego na St. Domingo do Washington, ponieważ go jenerał Leclerc ſtosownie do traktatu między Ameryką i Francyą, w którem warowane ieſt, że Ameryka może tylko konsulow do Europy wysyłać, nie chciał agentem uznać. Kongres na poselſtwo Jeffersona uchwalił d. 27 Kwietnia 600,000 f. szt. na zaspokoienie wszyſtkich pretensyy angielskich poddanych, iakie do Ameryki przed woyną mieli.—Przy Norfolk w Pensylwanii chcieli Murzyni rokosz podnieść; lecz na obieszeniu 6 z nich zakończył ſię ich zamysł.—Kongres d 4 Maia zakończył swoie poſiedzenia i północną prowincyą przyiął do ligi ſtanow. Kreeko-Indyanie zgodzili ſię z Hiszpanami i swego dowodzcę Bowles im wydali.

Z batawską Rzeplitą będzie z naszey ſtrony traktat handlowy zawarty. Francuzki kommiſſarz handlowy Coquebert miał w handlowych intereſſach tymczasowe naradzenie z lordem Hawkesbury.

Dla urządzenia wyspy S. Troycy wyznaczył Krol osobną kommiſſyą. Pisma nasze głoszą o małżeńſtwie królewicza naszego Xcia Cambridge z iedną z W W. Xiężniczek Roſſyyskich, tudzież Xcia Montpenſier z corką lorda Boſton.

DODATEK

DO N^ru. 53.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W NIEDZIELĘ DNIA 4. LIPCA 1802.

Dokończenie o życiu Grzebskiego.

Wydał także roku 1568 xiążkę *de multiplici siclo & talento hebraico*, i drugą xiążkę *de mensuris hebraicis tam aridorum quam liquidorum*, które są drukowane Antuerpiæ apud Christophorum Plantinum pisał ią w Mławie podczas kanikuły gdy tam powinnych nawiedzał wolny będąc od pracy akademii, sam o tem świadczy. „ W Płocku od dawna znayduie się miara pospolicie kwartą zwana rowna rzymskiemu sextario, teraz zaś iest nieco zmnieyszona, w niektórych iednak miasteczkach płockich chowa się ieszcze dawna miara rowna sextaryuszowi rzymskiemu zwłaszcza w mieście Mławie. W temże miasteczku znayduie się także miara rowna garcowi rzymskiemu, która pełna piwa przedaie się za połgroszka. „ Wspomina tę xiążkę wespoł i autora kommentator zacny i uczciwy in Esechielom Joannes Vilalpandus e Soc. Jesu, i aczkolwiek on w tey materyi inne ma rozumienie, iednak nie potrzeba się dziwować w tych rzeczach, które iuż antiquitate w niepamięci są pogrzebione, koniekturami ich i na tę i na owę stronę dochodzic potrzeba z różnych autorow: wszak też u ludzi bacznych i mądrych *opiniones non probant neque destruunt veritatem*. A iż ludzi wielkich i te zabawy, które *salendi tempo. & gratia* bywaią, maią w sobie przystoyną osobliwość: Nie godzi mi się zamilczeć com słyszał od P. doktora Walentego Fontana, który na ten czas będąc na posłudze i cwiczeniu u P. Wędrogowskiego w kollegium małem lat maiac 18 mniey, więcey, to pamiętał osobliwego o P. Grzebskim. Na 3 dni mięsopustne wszystkich kollegiatow małych na obiad różni i profesorowie do wielkiego kolegium i na miasto przyiaciele zaprosili, sam tylko Grzebski został, i chodził przemyślaiąc długo między mieszkaniami, a widząc Fontana, który na ten czas na sanki do pieca drewka składał, rzecze mu *Valentine* umiesz ty w arcaby grać, ten odpowie, że umiem. On zaś poydźwa zabawwa się niemi. Gdy grali a Walenty wygrał, nalał mu piwa małą karwatkę, mowiąc piyże *pro victoria*, gdy zasię Walenty przegrał, przecię mu też karwatkę nalał mowiąc piyże *pro Pœna*. Potem zaś cokolwiek podług ieometryi na karcie rysowali zaraz rachuiąc i tak pierwszy dzień zapustny odprawili. Drugiego dnia także długo rozmyślaiąc i do xiąg często zaglądaiąc chodził, aż Walentego znowu zobaczy, i do zwyczayney zabawy weźmie, którą iako w niedzielę tak i w poniedziałek odprawili, trzeciego i ostatniego dnia odprawiwszy swoią przechadzkę spyta Walentego. *Valentine* umieszże ty grac szachy, a Walenty powiedział, że umiał, a P. Grzebski rzecze to podoba mi się Valentine twoie ingenium, podźwa ieno czytać Widę o nich. Czytali, grali: gdy wygrał Fontan pił pro victoria, gdy przegrał, pro pœna iako w insze dnie, i tak one zapusty tą uczciwą zabawą Grzebskiemu i z Fontanem zeszły. Powiadał o nim Fontan, że pościeli żadney nie miał tylko wezgłowie słomiane, a pod głowy kładł sobie Pentateuchon, albo którą inną xięgę grecką. W te tam mięsopusty pewne wiersze z S. Grzegorza Nazyanzenczyka przepisane po grecku i na polski ięzyk przełożone posłał doktorowi Antoniemu,

którem ia między rożnemi tego doktora papierami ręką własną Grzebskiego napisane znalazł. Tytuł był taki: *Doctissimo viro Dno. Antonio Schneebergo Patricio Tegurino Physico amico multis nominibus colendo & amando Gregorii Nazianzeni*, potem następowały dwa wiersze greckie, a daley taki wiersz polski:

Jako ptacy lataiący,
Jak w okręciech żegluiący,
Tak ia i czas się miiawa,
A trwałego nic nie mawa.
Com zgrzeszył to trwa nie miuie,
Skąd naywięcey nędze płynie,
Nie wiem ocz mam Boga prosić,
Jeźli abych dłużey mógł żyć
Czyli się z ciałem rozdzielić,
A na świecie iuż tu nie bydź.
Obciać rzecz iest straszliwa,
A to tak tu uważywa:
Zywot ten zbytnie iest nędzny,
A szkaradnych grzechow pełny.
Zasię ieźli znidę z świata,
Ach iakasz tam iest zatrata;
Niemasz tam iak przeszłych złości
Łeczyć, nabywać lutości.
Jeźliż tedy ten tu żywot
Sprawuie takowy kłopot,
Jeźli z ciałem rozłączenie,
Nie iest nędzy dokonanie;
Ale z obu stron iest przepaść,
Coż daley będziemy działać?
Baczę nie masz nic lepszego,
Jeno na Pana samego,
Na iego łaskawą dobroć
Patrzyć, aby raczył pomoc.
Stanislaus Grzebski bachanl: faciebat.

Poty on sam swoią ręką napisał. Co gdym Fontanowi pokazał, całował iego pismo i to powtarzał com iuż napisał. Zachowanie Grzebski wiódł i przyiaźń z uczonymi ludźmi, którzy na ten czas byli, a wielu ich było za Krola Zygmunta Augusta, między inszymi osobliwie z Jakobem Wuykiem we 3ch ięzykach łacińskim, greckim, hebrayskim biegłym i z xiędzem Piotrem Skargą, którzy się wespoł z nim w akademii krakowskiey uczyli.

Łaskę wielką znał JM. Xiędza Marcina Kromera koadiutora Warmińskiego, i na ten czas sna X. Wuiek do zakonu oycow jezuitow wstępował, a Skarga się za nim gotował i wielu inszych ludzi pobożnych i uczonych: pisał o tem do J. M. Xiędza Kromera iakom zrozumiał z listu iego do Grzebskiego, który mam ręką własną J. M. Xiędza Kromera napisany. Dał mi zaś go P. Kuczewski obywatel i Rayca lwowski, i ten brzmi w następuiący sposób:

Szanownemu a uczonemu P. Stanisławowi Grzebskiemu uczciwych nauk nauczycielowi a w kolegium większem koledze, przyiacielowi swemu szacownemu w Krakowie. Marcin Kromer zdrowia a powodzenia. D. 18 Sierpnia R. 1569.

Nie mniey mi trudno iest, moy Grzebski od was się przyiacioł moich i spokoynego tego rodzaiu życia oderwać. Ale coż uczynię? Trzeba bydź posłusznym. Jednak ia nieutraciłem nadziei powrocenia do was. Dopoki zaś nie będą z wami, nie mniey ciebie i tobie podobnych dobrych uczonych i pobożnych mężow uściskam. Naszego Jakoba i Skargę ucałuy. Bądź zdrow:

Oprocz postronnych przyiaźń iego naywiększa była z Stanisławem Sokołowskim. R. 1570 pod czas kanikuły J. M. Xiądz Stanisław Karnkowski wezwał do siebie obudwu Stanisławow Grzebskiego i Sokołowskiego do Niesułkowa, gdzie znimi iako z godnymi ludźmi, rozmowami uczonemi z Filozofii także pisma S. zabawiał, a potem ich uczciwie do akademii odesłał.

Potey pielgrzymce powrociwszy do akademii na zwykłe zatrudnienia trzy tylko miesiące żył Grzebski. Bo tegoż roku 1570 d. 1 Grudnia umarł. Pogrzebiony w kościele świętey Anny. Stanisław Sokołowski napisał mu następuiący nadgrobek:

Viro Nobili Stanislao Grzebscio in Universitate Cracovien: publico professori, latine, graece et hebraice peritissimo vita et moribus philosopho Stanislaus Sokołowius amico et Collegae Suo posuit. A. D. 1570.

Sna rozgłosiła się iego śmierć, nabawiła przyiacioł iego żalu, osobliwie J. M. P. Jan Kochanowski poeta polski naprzod mu napisał wiersze połacinie, któreśmy wyżey przytoczyli i są w druku, a potem napisał ieszcze i po polsku i te nie są w druku iako następuie:

To mieysce, w którem ciało twoie pochowano,
Godna rzecz, Grzebski, aby łzami omywano.
Nauka, cnota, rozum, i postępki święte
Tam z tobą w ten grob zaraz z pośrodku nas wzięte.
Swiat ieźliże dobrze znał te przymioty w tobie,
Mogłby nie rok, ani dwa czernić się w żałobie
Potwemześciu, lecz poty, poki sam stać będzie,
Niech się twe imie sławi i zawsze, i wszędzie.

DONIESIENIA.

Z Strony Magiſtratu C. K. Miaſta Lublina każdemu komu o tem wiedzieć należy, ninieyszym wiadomo ſię czyni, że na Krakowskim przedmieściu pod Nrem 32 pałac Szeptyckich znayduiący ſię, 1990 ryń. 48 kr. szacowany, tudzież na ulicy Panny Maryi, w tyle Szybicherowskiego i Troiańskiego domu, w podle Dadaniego Ruderow, leżący plac bez numeru 54 ryń. oszacowany, naywięcey daiącemu pod tą kondycyą zalicytowane zoſtaną, by kupuiący w przeciągu roku iednego, na tychże placach, domy z twardego materyału, do mieszkania zdatne wyſtawić obowiązał ſię.

Maiący zatym chęć zalicytowania pomienionych realności, ma ſię w dniu 31 Julii r. b. z rana o godzinie 9 w magiſtratualney Kancellaryi wraz z Vadium 10 od 100 ſtawić, — Oraz ciż wszyscy, którzy do tych Realności iakimkolwiek tytułem prawa, pretensyi mieć mogą, także w wyż wyznaczonym terminie licytacyi, tu zgłoſić ſię maią, iż w przeciwnym razie, utratę prawa swego, sami sobie przypiszą.—Dan w Lublinie dnia 21 Maia 1802.

Engbricht.

Z Rady Senatu Politycznego Magiſtratu Miaſta C. K. Lublina.

Kucharski.

Podaie ſię do wiadomości, iż w Mieście Kentach, w Cyrkule Myslinickim, znayduie ſię do sprzedania Dom zaiezdny, narożny w rynku, Nro. 105, 106 i 107 oznaczony, maiący z dwoch ſtron przy gościńcu Cesarskim wiazd, nadole 5 izb, 4 sklepy, 2 kuchnie, 2 piwnice; na pierwszym piętrze 8 izb i 2 kuchnie; ſtaynią na 60 koni, obszerną szopę na drzewo, ogrodek, tudzież 3 inne ogrodki za miaſtem. Ktoby go sobie życzył nabydź, niechay ſię do właścicielki w tymże domu mieszkaiącey uda, a tam dowi ſię o cenie i innych warunkach.

W Kentach dnia 15. Maia 1802.

Znayduie ſię tu pewny człowiek umocowany od właścicielow do sprzedania w dobrym ſtanie będących Domow tu w Krakowie, iako też na Przedmieściach, wraz z ogrodami, tudzież znacznych dobr w Sandomierskim Cyrkule. Ktoby sobie życzył z pomienionych Domow lub Dobr co nabydź, może ſię w Kantorze Gazety Krakowskiey dowiedzieć o iego mieszkaniu.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jmc Xiędzu Marcinowi Szeptyckiemu, tudzież, sukceſſorom Michała i Jana Szeptyckich, że Ur. Jozef Szeptycki, u sądow tych w sprawie zapłacenia summy 4203 zł. pol. 14 gr. żałobę na nich podał, i pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyſzego Ur. Zarańskiego z ich ſzkodą i ich koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zoſtanie; oni przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt w 90 dniach ſami się ſtawili, albo ieżeli iakie maią prawa swe o dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepiſu tych srzódków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskutecznieyſze osądzą, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 23. Marca 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruſzecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem JO. Franciszkowi Xciu Sapieha, Karolinie Sołtykowy, Annie Potockięy, Maryannie Puzyninie, i Emilyi Jelskiey iako sukceſſorom zmarłey Anny Xiężny Jabłonowskiey, że Franciszek Lisowski, u sądow tych w sprawie zapłacenia summy 12000 fp. żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią lub czy w cale w C. K. kra-

łach dziedzicznych znayduią się im patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach excypowały, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały albo na koniec innego patrona obrały, tego sądom tym wymieniły, i podług przepisu tych srodkow prawa używały, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodnosć z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 15 Marca 1802 roku.

Gołaszewski.
Brożowski.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lublskich Gal. Zachod.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Sukcessorom Anny Xiężny Jabłonowski, iako to Xciu Franciszkowi Sapieha Karolinie Sołtykowy, Annie Potockiey, Maryannie Puzyninie, i Emilii Jelski, że Xiądz Franciszek Lisowski u Sądow tych; w sprawie o zapłacenia summy 8000 zł. pol. c. s. c. żałobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymoga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest: w 90 dniach samisię stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych srzodkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 15 Marca 1802.

Gołaszewski.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszem do wiadomości podaie, iż trzy domostwa w Jurydyce Retoryka zwaney leżące, w sekcyi III. Nomerami konskrypcyynemi 150, 157 i 158 oznaczone, prawem propinacyi opatrzone, a do massy zmarłego Franciszka Löfflera należące, przez publiczną licytacyą dnia 14 Lipca r. t. o godzinie 10 przedpołudniowey (zaczynaiąc od waloru wywołać się maiącego, to iest domu pod Nrem 150 zł. ryn. 200, domu pod Nrem 157 zł. ryn. 500, a domu pod Nrem 158 zł. ryn. 300) w tuteyszym sądzie, za gotowe pieniądze z tym warunkiem, iż czynsz ziemny coroczny zawsze do massy Löfflerowskiey wypłacony bydź ma, sprzedawane będą.

Życzący sobie przeto nabyć tych domow w ogole, albo ktoregokolwiek w szczególności, maią się na wzwyż wzmiankowanym czasie, i mieyscu znaydować.

Dan w Krakowie d. 12. Czerwca 1802 roku.

J. Gellinek.
Lichocki.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Kozłowski sekretarz.

(Przy tey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 53.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 4. Lipca 1802.

DONIESIENIA.

Dnia 15 Lipca r. b dobra kameralne Karwin w cyrkule Krakowskim, Zwolin w cyrkule Radzyńskim i Winiary Zagoyskie w cyrkule Kieleckim na trzy po sobie następuiące lata od dnia 24 Czerwca 1802 do tegoż dnia 1805 w C. K. kancelaryi dóbr kameralnych administracyi Krakowskiey o godzinie 9tey zrana przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę puszczone będą. Każdy przeto do dzierżawy chęć maiący przed licytacą vadium 10 procentowe z ceny fiskalney złożyć powinien, a o obowiązkach kontraktowych w każdym czasie w C. K. kancelaryi adminstracyi dóbr kammeralnych przekonać się może. Cena fiskalna.

z Karwina	. . . .	*ryń.* 3531.
z Zwolinia	. . . .	*ryń.* 7000.
z Winiar zagoyskich	. .	*ryń.* 1008.

Dan w Krakowie dnia 1. Lipca 1802.

de Seydelly sekretarz.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniewszemi obwieszcza: iż powierzchnia domu sukcessorow Zublowskich własna na Piasku pod Nrem 238 stoiąca, pod którą grunt; iest P. Józefv Moracy dziedziczny, sądownie na 98 zł. ryń. oszacowana w dniu 14 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana przez publiczną licytacyą więcey podaiącemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Wszyscy zatem maiący iakowe do teyże powierzchni domu czyli to prawem dziedzictwa lub iakowego długu pretensye, ninieyszemi zapozywaią się, ażeby w dniu przerzeczonym prawa swoie liquidowali, gdyż inaczey po upłynieniu tego żadnego więcey prawa ani do tey powierzchni ani kupca iey rościć sobie nie będą mogli.

Naostatek warunki sprzedarży w tuteyszey registraturze każdemu przeyźrzeć dozwala się. W Krakowie d. 9 Czerwca 1802.

J. Gellinek.
W. Lichocki.
T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do powszechney podaie wiadomości, iż na rządanie sukcessorow Sandorskich dom po ś. p. Janie i Reginie Sandorskich małżonkach pozostały, w wydziale III. pod Nrem 58 stoiący a urzędownie odtrąciwszy w przod ciężar czynszu ziemnego do 188 zł. ryń. 40 kr. czystego waloru oszacowany przez publiczną licytacya więcey daiącemu za gotowe pieniądze dnia 12 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana tu w Ratuszu sprzedawany będzie.

Wszyscy zatym wierzyciele którzyby iakowe pretensye do wzwyż wyrażonego domu

czyli to prawem długu czyli też z dziedzictwa wynikaiące mieli, aby prawa im służące rownie na naznaczonym czasie i mieyscu okazali zapozywaią się, gdyż inaczey wzwyż naznaczony termin uchybiwszy więcey żadnego prawa ani do nabywcy tego domu, ani też do domu sprzedanego mieć niebędą mogli. Dan w Krakowie d. 3. Czerwca 1801.

J. Geilnek.

W. Lichocki.

T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.

Hohn.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa wszystkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyni, pierwszą część kamienicy Maryanny Michalczewski dziedziczney sądownie 2239 ryń. kr. 22½ oszacowaną to iest Kamienicy Zakulskich zwaney w Grodzkiey ulicy pod Nrem: 38 stoiącey całą dolną część pod pierwszym piętrem znayduiąca się, drugie piętro, pierwszą piwnicę pod stancyą tylną, i poł poddasza nad izbą tylną, na instancyą JX. Krzysztofa Boiarskiego przez publiczną licytacyą dnia 21 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana pod następuiącemi kondycyami sprzedaną więcey podaiącemu za gotowe pieniądze będzie.— Iż każdy kupuiący 10 część szacunku za vadium Kommissyi licytuiącey złożyć ma.—Resztę zaś summy wylicytowaney odtrąciwszy widerkauffy na tey kamienicy znayduiące się w ciągu dni 14 do depozytu tuteyszego Magistrata pod surowością prawa złożyć obowiązanym będzie.—Wszyscy zatym wierzyciele zapisowi, którzyby na tey połowie kamienicy iakie pretensye mieć mogli nininieyszemi zapozywaią się ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwow, w dniu przerzeczonym prawa swoie wykazali, inaczey do wzmiankowaney połowy kamienicy ani do iey kupiciela więcey takowych pretensyi rościć nie będą sobie mogli.

Dań 18 Czerwca 1802.

J. Gellinek.

Tomasz Krzyżanowski.

An. Jos. Feistemantel.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Hohn.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey wiadomo czynią tym Edyktem Panu Fran: Działinskiemu że Franc: Xawery Paciorkowski u Sądow tych — o zniszczenie kontraktu kupna i przedaży dóbr Gniewoszowa z przyległościami — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Walentego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem nininieyszym tym końcem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samaby sobie podług opieu u C. K. praw przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Kraus.

Jozef de Cronenfels.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 5. Czerwca 1802.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem sukcesorom zmarłey Anny Xżny Jabłonowskiey iako to: Franciszkowi Xciu Sapieha, Karolinie Sołtykowy, Annie Potockiey, Maryannie Puzyninie i Emilii Jelskiey, że Jmć Xiądz Franciszek Lisowski, u Sądow tych w sprawie zapłacenia summy 6000 zł. pol c. s. c. żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy w cale w C. K.

kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Fiederowicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie, oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w ciągu 90 dni odwod podali, albo ieżeli maią iakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego Sądom tym wymienili podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 15. Marca 1802.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Munch.

Z Radz C. K. sądow Szlacheckich Lubelskie Galicyi Zachodniey
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem JW. Xawеremu hrabi Branickiemu małoletnego Władysława Branickiego oyca, że Woyciech Nowomieyski u sądow tych w sprawie zapłacenia summy 3038 zł. pol. 10 gr. żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się im patrona tuteyszego Ur. Chylińskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się: i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do oboney swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 16. Marca 1802.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Sukcessorom zmarłey Anny Xiężney Jabłonowskiey iako to: Franciszkowi Xciu Sapiecha, Karolinie Sołtykowy, Annie Potockiey, Maryannie Puzyninie i Emilii Jelskiey, że Jmć Xiądz Franciszek Lisowski u sądow tych w sprawie zapłaczenia summy 6000 zł. pol. c. s. c żałobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C K. dziedzicznych kraiach znayduią się im patrona tuteyszego Ur. Fiederowicza z ich szkodą i ich kosztem postanowiły, z którym process ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się azeby w czasie przyzwoitem to iest w 90 dni excypowali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawey za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodnosć z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d 15. Marca 1802.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Brożowski.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem JW. Fryderykowi Adolfowi Hrabi de Kalkreuth, że JW. Władysław Hrabia Branicki

w assystencyi Oyca swego Xawerego Hrabi Branickiego u Sądow tych w sprawie o 100,000 zł. pol. c. s. c. żałobę na niego podali i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zas sądy te nie maiąc wiadomości czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się iemu Patrona tuteyszego W. Reynbergera z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samby sobie, przypisać był winien.

Goławszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Dnia 17. Lutego 18..
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuię tym Edyktem Janowi Wolf, że Anna z Chrzanowskich ..życka u Sądow tych w sprawie skassowania cessyi dnia 25 Lutego 1799 zeznaney załobę na niego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zas sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Hake szmidt, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zostanie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby w czasie przyzwoitym to iest: w ciągu 90 dni ex yp..wał albo ieżeli ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. Praw, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 26. Marca 1802.

Goławszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod.
Sahaneck.

C. K. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ur. Jozefowi Szydłowskiemu, że Ur Jozef ..uski, u Sądow tych w sprawie zapłacenia summy 550 czer. zł. c. s. c. żałobę na niego podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zas Sady te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. Kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Konopkę, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostaie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych srzodków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw, samby sobie, przypisać był winien. Dan W Lublinie d. 23 Marca 18 2

Gołoszewski.
Gruszecki.
Münch.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Sahaneck.